wej rangi. Dalej musi być budowana marka AGH, poprawiany jej wizerunek w Europie i świecie. Już niewiele nam brakuje do tego, aby do nazwy Akademia Górniczo-Hutnicza dodać Uniwersytet Staszica. To tylko kilka wybranych problemów, z którymi musi się zmierzyć nowy Rektor AGH. Tadku, życzę Ci za Władysławem Orkanem „…Nie cofaj się przed przeciwnościami. Przejdziesz. Tylko wolę w sobie hartuj. Bądź mocny… A przede wszystkim miej charakter! To prawie wszystko".

W tym miejscu przejdę do podziękowań. Z całego serca chciałbym podziękować moim najbliższym kolegom i współpracownikom: prorektorom – Jurkowi Lisowi, Tadkowi Słomce, Zbyszkowi Kąkolowi, Tomkowi Szmucowi i z poprzedniej kadencji Antkowi Cieśli, Kaziowi Jeleniowi, Kanclerzowi Heńkowi Ziole oraz Pani Kwestor Marysi Ślizień. Wszystko to, co się udało w ciągu tych siedmiu lat zrobić dla naszej Alma Mater, to przede wszystkim Wasza zasługa, Wasza ciężka praca. Po prostu dziękuję Wam drodzy przyjaciele.

Dziękuję Senatowi za odpowiedzialną pracę, odwagę w podejmowaniu odważnych decyzji i za to, żeście uwierzyli w moje dobre intencje. Mimo że nieraz były bardzo trudne sprawy. Z wielu spraw, jakimi się zajmowaliśmy, dwie były wyjątkowo skomplikowane i ciężkie. Opracowanie i przyjęcie Statutu AGH, do którego wprowadziliśmy rozwiązania pozwalające na rozwój uczelni, poprawę jej jakości, dające szansę dostosowania się do najlepszych o światowej renomie uczelni. Tych rozwiązań nie wprowadzono do statutów innych uczelni w Polsce. Byłem ogromnie zdeterminowany, ale bardzo się bałem, że te rozwiązania nie zostaną przyjęte, przecież dotykają interesów wielu pracowników. Jakież było moje zdziwienie, gdy po krótkiej dyskusji Senat jednomyślnie zatwierdził Statut. Byłem dumny, pomyślałem sobie wówczas – AGH ma mądry Senat. Druga sprawa to wydzielenie z największego wydziału AGH, nowego wydziału o nazwie Wydział Informatyki, Elektroniki, Telekomunikacji. Pomimo ogromnego ładunku emocjonalnego, który towarzyszył tej sprawie, Senat AGH zagłosował za tą restrukturyzacją wydziału. Wysokiemu Senatowi dziękuję również za to, że podczas moich dwóch kadencji, ani raz się nie zdarzyło, abyście głosowali przeciw propozycjom rektora. To świadczy o ogromnym zaufaniu, jakim mnie obdarzyliście. Mam nadzieję, że Waszego zaufania nie zawiodłem. Proszę o podobne zaufanie dla mojego następcy. W tym miejscu chciałbym także gorąco podziękować Konwentowi AGH i Radzie Seniorów za wspieranie mnie i wiele dobrych rad, z których mogłem skorzystać.

Dziekanom wydziałów dziękuję za wyjątkowo ciężką i odpowiedzialną pracę na rzecz własnych wydziałów, ale także za to, że gdy interes AGH był sprzeczny z interesem wydziału, potrafiliście podejmować decyzje dla dobra uczelni jako całości. Odrębne podziękowania należą się przewodniczącym senackich komisji. Dziękuję Wam za kierowanie komisjami i czasochłonne działania wymagające często wielu spotkań i dyskusji.

O sile uczelni decydują wybitni naukowcy i pracownicy, a AGH ma to szczęście, że posiada takie wybitne postacie. Nie chcę wymieniać nazwisk, aby kogoś nie pominąć i nie sprawić przykrości, ale przecież każdy wie kto zajmował się budową: centrum ceramiki, centrum informatyki, budynku fizyki, budynku energetyki, centrum nanotechnologii, budynku telekomunikacji, basenu, dwóch hal sportowych, przebudową Cyfronetu, centrum dydaktyki. Szanowni Państwo dziękuję. Mam nadzieję, że w przyszłości na tych budynkach pojawią się tabliczki z Waszymi nazwiskami.

Pozwólcie Państwo, że na zakończenie bardzo serdecznie podziękuję mojej Żonie. Blisko 20 lat pełniłem różne funkcje na uczelni, od prodziekana, przez dziekana, prorektora i rektora. Z konieczności sprawy domowe w tym czasie zeszły na plan dalszy. Wychowanie moich trzech synów, prowadzenie domu, ale także udział w wielu spotkaniach, to była Jej ciężka praca. Bardzo Jej za to dziękuję.

Pewnie nie udało mi się wszystkim podziękować, bowiem tych osób jest bardzo wiele. Ale na koniec ogólnie – dla wszystkich, którzy wspierali mnie w mojej pracy – serdeczne dziękuję.

Szczęść Wam Boże!

Przemówienie prof. Tadeusza Słomki, Rektora AGH na kadencję 2012–2016, wygłoszone podczas uroczystego posiedzenia Senatu AGH w dniu 19 września 2012 roku związanego z przekazaniem władzy rektorskiej

Panie Rektorze,
Wysokie Senaty.

Siedem lat temu Rektor Antoni Tajduś rozpoczął pełnienie funkcji Rektora AGH i przewodził Akademii Górniczo-Hutniczej przez dwie kadencje. To było siedem świetnych lat naszej uczelni. Jestem dumny, że byłem w Jego ekipie. Renoma i marka AGH wzrosła, powstało wiele nowych inwestycji, wypiękniał jej wizerunek. Sytuacja finansowa jest bardzo dobra, nie ma problemu z kandydatami na studia.

Panie Rektorze,
Drogi Antoni.

Zapisałeś się w historii AGH po wsze czasy. Jako wielki budowniczy. Wszak możemy z dumą powiedzieć, że w tym czasie wyrosła „druga AGH". Z całego serca dziękujemy Ci za 7 tłustych lat naszej Alma Mater. Drodzy Państwo, najpiękniej wyrazimy nasze podziękowanie, jeśli zaśpiewamy Jego Magnificencji Rektorowi Antoniemu Tajdusiowi „Sto lat!".

Szanowni Państwo!

W tegorocznych wyborach powierzyliście mi jakże zaszczytny, ale i jakże odpowiedzialny urząd – Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej, naszej Alma Mater, z którą związałem całe dojrzałe życie. Uczelni, którą ukończyli także moi bracia, moja córka, bratanica i bratanek oraz wielu członków dalszej rodziny.

Stan naszej uczelni na początku kadencji jest świetny, ale za progiem czeka wiele zagrożeń, o których słyszymy w mediach i w rozmowach z decydentami i prezesami firm. Kończy się perspektywa finansowa 2007–2013 i zaczyna kolejna, niepewna na lata 2014–2020, ale wiemy, że realne pieniądze z nowej perspektywy pojawią się najwcześniej w 2015 roku. Musimy przetrwać dwa gorsze lata w pozyskiwaniu środków unijnych, ale i lata prawie pewnego kryzysu, oby niezbyt dotkliwego.

Pogłębia się niż demograficzny. Co roku w Polsce będzie około 20 tysięcy mniej kandydatów na studia, a najniższy poziom osiągniemy za około 7–8 lat. Niż demograficzny dosięgnie wszystkich. Nasze zadanie polega na tym, aby nas w ogóle nie objął, aby z populacji kandydatów coraz większy procent młodych ludzi wybierał naszą uczelnię. Dyplom AGH musi być dla pracodawców gwarancją profesjonalnego wykształcenia, a dla absolwentów uzyskania dobrej pracy i przepustką do dostatniego życia. Zależy nam i musimy zrobić wszystko, aby nasi absolwenci z sentymentem, ale i z szacunkiem wspominali lata studiów, chcieli do nas wracać na studia podyplomowe, szkolenia; nabrali przekonania, że kształcenie przez całe życie ma sens, a w swojej macierzystej Uczelni mogą zamówić ekspertyzy i badania naukowe. To wszystko będzie

możliwe, jeśli będziemy traktować studentów podmiotowo, jeśli nasza oferta studiów będzie dla nich interesująca. Jeśli będziemy kształcić profesjonalnych pracowników, świetnie przygotowanych zawodowo, językowo i sprawnych w wykorzystaniu technik komputerowych.

Jakie wyzwania stoją przed nami? W jaki sposób im sprostać? Przygotowujemy projekt strategii rozwoju AGH do 2020 roku i wtedy będziemy szczegółowo na ten temat dyskutować. Wspólnie opracujemy strategię.

Dzisiaj przedstawię tylko kilka najważniejszych elementów programu.

Po pierwsze, musimy poprawić zarządzanie uczelnią. Audyt zewnętrzny wykazał, że spośród kilkudziesięciu uczelni w Polsce mamy najlepszy system zarządzania, ale jego efektywność się wyczerpuje. Musimy przeanalizować i zoptymalizować procesy zachodzące w uczelni oraz stworzyć zintegrowany, komputerowy system wsparcia zarządzania usprawniający komunikację między jednostkami AGH, umożliwiający, w dowolnym momencie, uzyskanie pełnej informacji o wskaźnikach określających kondycję uczelni, pozwalający szybko reagować na dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość. Szczególna rola w tym procesie przypadnie UCI.

Po drugie, położymy nacisk na jakość kształcenia. Musimy zweryfikować kształcenie na dotychczasowych kierunkach, uruchamiać nowe – autonomiczne kierunki kształcenia. Za szczególnie ważne uznajemy kształcenie na drugim i trzecim stopniu. Zwiększenie liczby doktorantów jest niezbędne dla prowadzenia badań naukowych i dla kształcenia profesjonalnych kadr naukowych. Musimy zdecydowanie więcej czasu i uwagi poświęcać studentom bardzo dobrym i dobrym, ponieważ to ich sukcesy zawodowe zaświadczą w przyszłości o naszej renomie.

Po trzecie, nie samą nauką student żyje. Będziemy nadal sukcesywnie modernizować nasze Miasteczko Studenckie, w najbliższym czasie utworzymy Centrum Sportu i Rekreacji oraz Centrum Mediów Studenckich. Zmodernizujemy kultowy w skali Polski Klub Studio na miarę oczekiwań studentów i renomy uczelni.

Po czwarte, musimy utrzymać pozycję uczelni w pozyskiwaniu środków unijnych, z NCN i NCBiR oraz z przemysłu. Utrzymać, a nawet poprawić, ponieważ nie wszystkie wydziały i katedry wykorzystują potencjalne możliwości. Mamy liderów (ostatni przykład to KNOW dla Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej), ale mamy także drzemiące lub uśpione zespoły. Pozyskiwanie środków finansowych na badania, na funkcjonowanie uczelni, to obowiązek każdego pracownika naukowego. Nowe inwestycje wymagają środków na utrzymanie, ale powinny także przynosić większe środki finansowe na prowadzenie badań na światowym poziomie, na pozyskiwanie aparatury naukowej.

Po piąte – wynagrodzenia wszystkich pracowników muszą być skorelowane z jakością pracy i oceną okresową, a pracowników naukowo-dydaktycznych szczególnie z publikacyjnością i aktywnym uczestnictwem w życiu uczelni.

Po szóste, jesteśmy znaną w świecie uczelnią i prowadzimy ożywioną współpracę międzynarodową. Kierunki tej współpracy trzeba jednak uporządkować. Należy wytypować kraje, z którymi chcemy pogłębić współpracę w zakresie kształcenia i te, z którymi współpracę w badaniach naukowych należy zintensyfikować. Podpisywane porozumienia o współpracy muszą rokować rzeczywistą współpracą.

fot. Z. Sulima

Po siódme racjonalność w wydatkowaniu kosztów. Każdy przedsiębiorca wie, że oszczędza się w latach tłustych, by spokojnie przetrwać lata chude. Warto zaniechać zbędnych wydatków we wszystkich rodzajach działalności, aby w efekcie uzyskać środki na rozwój. Jestem przekonany, że dla rozsądnych oszczędności uczelnia nasza nie musi wykonywać radykalnych kroków.

Struktura uczelni to delikatna materia. Musi ona ewolucyjnie nadążać za rozwojem nauki i gospodarki. Zapowiadałem już podjęcie działań w celu utworzenia Wydziału Lingwistyki Stosowanej i Wydziału Bionauk. Cieszy mnie, że spotyka się to z pozytywnym odzewem wśród naszych pracowników i studentów. To nie będą szybkie działania, ale rozpoczniemy dyskusję na ten temat.

Ostatnie cztery lata to czas wielkich inwestycji w naszej uczelni. Centrum Informatyki już pracuje, w końcowej fazie wyposażania znajduje się Centrum Ceramiki i ACMIN. Dobre ich wykorzystanie to wyzwanie i wielka szansa. Zakończyliśmy lub kończymy kilka mniejszych inwestycji. Przed nami nowe wyzwania, w tym najpoważniejsze – Centrum Energetyki, które mam nadzieję niebawem rozpocząć, podobnie jak rozbudowę telekomunikacji. W nowej perspektywie finansowej 2014–2020 będziemy ubiegać się o środki na budowę lub rozbudowę budynków dla prowadzenia dydaktyki i badań naukowych z zakresu mechatroniki, wiertnictwa, inżynierii biomedycznej, nauk humanistycznych, języków obcych, odlewnictwa, transferu technologii i inkubacji przedsiębiorczości. Sztywne wymogi wydatkowania środków pomocowych UE wymagają wykazania efektów z infrastruktury, a nie tylko jej wybudowania. Dlatego nie używamy już pojęć „budowa siedziby jednostki". Nie zmienia to faktu, że istotnie zmieni się budynek S-1, Hala Odlewnictwa czy zabudowa w rejonie ul. Gramatyka.

Wszystkie zamierzenia inwestycyjne musi poprzedzić wnikliwa analiza (biznesplan), która da pewność właściwej relacji w przyszłości poniesionych nakładów i przychodów generowanych z nowych inwestycji.

Szanowni Państwo!

Możemy być najlepszą uczelnią w Polsce, jeśli Akademia Górniczo-Hutnicza będzie dla nas wszystkich drugim domem, jeśli będziemy pamiętać, że uczelnia to nie jest zwykłe przedsiębiorstwo, jeśli nie zapomnimy o misji. Jesteśmy odpowiedzialni za przygotowanie młodych ludzi na progu dojrzałego życia do aktywności zawodowej, ale także za wychowanie kulturalnych, uczciwych i otwartych na człowieka, szlachetnych ludzi.

Bądźmy zawsze wielką, wspaniałą, wielopokoleniową Rodziną AGH. Bo AGH to przecież drugi dom dla nas wszystkich.

Szanowni Państwo!

Nie zabraknie nam sił i determinacji, aby konsekwentnie zmierzać do realizacji celu: Akademia Górniczo-Hutnicza najlepszą uczelnią w Polsce!